

# *BÓSTWO JEZUSA CHRYSZTUSA*

*(Deity Of Jesus Christ)*

49-1225

Poselstwo, wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama dnia 25. grudnia 1949 w kaplicy Branhama w Jeffersonville. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas korekty korzystano również z nagrań na taśmach w oryginalnym języku oraz z najnowszej wersji „The Message”, wydanej przez Eagle Computing w 1999 r. Niniejszym zostało opublikowane w pełnym brzmieniu i jest rozpowszechniane bezpłatnie.

Wydrukowanie tej książki umożliwiły dobrowolne ofiary wierzących, którzy umiłowali to Poselstwo i Jego Sławne Przyjście. Przetłumaczono i opublikowano w latach 1999 - 2000. Wszelkie zamówienia należy kierować na adres:

**MÓWIONE SŁOWO**

GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ

tel./Fax: +420 (0)659 324425

E-mail: [krzok@volny.cz](mailto:krzok@volny.cz)

<http://www.volny.cz/poselstwo>

**Książka ta nie jest przeznaczona na sprzedaż.**

# Przedmowa

„Tego Kościoła sługą zostałem zgodnie z postanowieniem Boga, powziętym co do mnie ze względu na was, abym w pełni rozgłosił Słowo Boże,

Tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym jego.

Im to chciał Bóg dać poznać, jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest **Chrystus w was, nadzieja chwały.**

Jego to zwiastujemy, napominając i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby stawić go doskonałym w Chrystusie Jezusie”.

Kol. 1: 25-28

„Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota matki mojej, i powołał z łaski swojej,

**Aby objawił Syna swego we mnie, abym go opowiadał między poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwi;**

Gal. 1: 15-16

To jest ta sama moc — ten sam Chrystus! Alleluja. Niech sobie fundamentaliści — niech ludzie, którzy się zapierają mocy Bożej, mówią sobie, że to jest błędne; **lecz ta sama moc, która Słowem powołała świat do istnienia, jest w tych ludziach, którzy mają Ducha Świętego.** To się zgadza. **Mężczyźni i kobiety, jest czas, abyśmy stwierdzili, kim jesteśmy.** Diabeł próbuje trzymać was gdzieś z tyłu i mówi wam, że jesteście niepozornymi, przydeptanymi. Lecz nie jesteście. **Wy jesteście synami i córkami Bożymi. Bóstwo nie jest w Niebie; Ono jest w was!** Alleluja.

Ja wiem, iż sobie myślicie, że jestem zwariowany, lecz pozwól, że ci coś powiem, bracie. **Kiedy sobie uświadomisz, że Wszechmogący Bóg mieszka w tobie, jest to w porządku. „Moje Życie — Ja daję Zoe” — Życie Boże jest w ludzkiej istocie.**

„Bóstwo Jezusa Chrystusa” — 49-1225 p. 80

Wierzący w Słowo i Duch muszą być jedno. Czy to pojmujecie? **Wierzący, Słowo i Duch Święty są absolutnie jedno. Już nie myślisz swoimi własnymi myślami; nie posługujesz się swoim własnym umysłem.** Czy to nie jest cudowne? **Zmysł Chrystusowy jest w tobie.** Rozumiesz? **Ten zmysł Chrystusowy w tobie będzie przyjmował Słowo dokładnie tak, jak On je przyjmował, ponieważ On był**

**Słowem. I jeśli zmysł Chrystusa jest w tobie, to jesteś Słowem. Jesteś żyjącym Bożym Słowem, reprezentantem Jego tutaj na ziemi, to się zgadza, kontynuującym to dzieło.** Kościół powinien być takim. A kiedy tak jest, to Biblia jest zmanifestowana znowu, jak w czasach pierwszych uczniów, dokładnie tak, jak w uczniach. Ta Biblia żyje ponownie w tobie.

*„Mówione słowo jest oryginalnym nasieniem” — 62-0318m p. 42-3*

I przypomnijcie sobie, **On zabronił uczniom zwiastować lub czynić cokolwiek, dopóki oni nie weszli w moc Ducha Świętego. „Czekajcie w mieście Jeruzalem, aż zostaniecie wyposażeni mocą z wysokości.”** Rozumiecie? Nie wolno wam wyjść, dopóki to już nie będziecie wy, lecz Bóg. Ludzie zobaczą odzwierciedlenie Jezusa Chrystusa w was. Wtedy ludzie uwierzą, ponieważ to nie będziecie wy, będzie to On.

*„Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki” — 63-0604 p. E-42*

Nie powinniśmy pozyskiwać nawróconych do chrześcijaństwa przez rządzenie, lecz **przez objawienie Chrystusa w nas**, tak jak Bóg był w Chrystusie. **Tak jak Bóg był w Chrystusie, tak Chrystus jest w tobie. To, co Bóg czynił w Chrystusie, to Chrystus czyni w tobie. Te znaki, które Bóg czynił w Chrystusie, czyni Chrystus w tobie.** O, czy to nie jest piękne? O, moi drodzy. Ja to lubię.

**Jezus powiedział, że w tym czasie** (to znaczy w naszym czasie) — w tym czasie (kiedy to objawienie zostanie oznajmione) **poznacie, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we Mnie, Ja w was, a wy we Mnie.** (Kiedy to objawienie zostanie zmanifestowane); **w tym dniu poznacie, że Ja i Ojciec jesteśmy Jedno. Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we Mnie. Kiedy to objawienie zostanie ujawnione, wtedy Ja jestem w was a wy we Mnie.**

*„Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga” — 63-0728 p. 65-3*

Patrzcie, Chrystus w tobie — to czyni Go centrum Życia — objawienia. Rozumiecie? **Życie Chrystusa w tobie czyni Go centrum objawienia.** Chrystus w Biblii czyni Biblię kompletnym objawieniem Chrystusa. **Chrystus w tobie czyni cię kompletnym objawieniem tego wszystkiego.**

Widzimy teraz, że ta obietnica się wypełnia. **Chrystus, prawdziwe Zwierzchnictwo, wchodzi do Swojej Oblubienicy, czyniąc te same sprawy, które On czynił na początku, przygotowując i wypełniając Swoje Słowo**, jak On czynił wówczas w ew. Jana 14, 12: „Kto wierzy we mnie, sprawy, które Ja czynię, i on czynić będzie.”

*„Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga” — 63-0728 p. 83-2*

Co to jest? Nie ci ludzie; Zwierzchnictwo i Ciało stały się Jedną jednostką. **Jest to Bóg zmanifestowany w Swoim ludu. Dlatego właśnie mąż i żona już nie są dwojgiem; oni są jedno. Bóg i Jego Kościół są Jedno: Chrystus w tobie, Boże wielkie objawienie,** (Chwała Bogu), **nawet nosisz Jego Imię.** Jego Imię brzmi: Jezus — Pomazaniec. On nazywa się Jezus dlatego, bo On jest Pomazańcem. I jest to Namaszczone Ciało Chrystusa, okazujące zmanifestowanego Boga tak, jak okazywało Go tamto Ciało.

„*Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga*” — 63-0728 p. 85-3

**Jeśli Życie Jezusa Chrystusa przebywa w tobie, to jesteś zidentyfikowany z Nim. Jest to Chrystus w tobie** — nie jakiś członek kościoła lub system — **lecz moc zmartwychwstania. Jest to Duch Święty jako Znak na tobie, że twoje życie mówi „amen” na każde miejsce Pisma Świętego** — na obietnice, zapisane w nim.

Wtedy to już nie jesteś ty. **Jesteś Chrystusowy. Nie myślisz swoimi myślami. Nie posługujesz się swoimi myślami.** Mówisz: „Ja myślę”, ale nie przychodzi ci twoja myśl. **To Życie, które było w Chrystusie, jest w tobie. Zmysł, który był w Chrystusie, jest w tobie. Te dzieła, które były w Chrystusie, są w tobie i Sam Chrystus jest w tobie. Ty umarłeś; twoje życie jest ukryte przez Chrystusa w Bogu, zapieczętowane tam przez Ducha Świętego.** Już nie należysz do siebie.

„*Znak*” — 63-1123e p. 123

**Kościół jest gotowy. On jest zapieczętowany, gotowy do odejścia. Przyjdzie wielkie wylanie Ducha Świętego, o tak, by porwać ten Kościół i zabrać go do niebios.** Absolutnie, tak. Widzicie bowiem, Kościół, Słowo, Oblubienica . . . **A Chrystus — Jego usługa jest w Jego Oblubienicy, która jest Jego Ciałem, niebiańskim Ciałem, względnie, chciałem powiedzieć Jego nadprzyrodzonym Ciałem, duchowym ciałem tutaj na ziemi. Jego Duch jest w Niej, manifestując Swoje Życie na zewnątrz do tego stopnia, że On i Kościół stają się jedno na uroczystość wesela.** Widzicie, oni stają się jedno. On ich zabiera — tylko małą garstkę w ostatecznych dniach.

„*Świat się znowu rozpada*” — 63-1127 p. 174

Przypomnijcie sobie, Biblia mówi: **„Wy jesteście żyjącymi, pisanymi listami, czytanimi przez wszystkich ludzi.”** Otóż, wielu ludzi nie będzie czytać Biblii. **Lecz Bóg uczynił ciebie żyjącym reprezentantem. Jesteś chodzącym listem, powinienes być chodzącą Biblią. Chrystus w tobie! Powinienes być chodzącym Słowem Bożym.**

„*Wpływy*” — 64-0215 p. 26

**Obecność Jezusa Chrystusa, który powinien oświecać kościół, aby poznał, że w tych ostatecznych dniach, kiedy wyznania wiary i denominacje, i -izmy, i wszystkie inne zagłuszyły całkiem Słowo, a Jezus – Słowo jest na zewnątrz kościoła, widzimy Go jednak przychodzącego wprost między ludzi i identyfikującego Samego Siebie, zgodnie z Jego obietnicą: „w ostatecznych dniach, kiedy Syn Człowieczy zostaje objawiony”. On został objawiony w chrzcie; On został objawiony w Boskim uzdrawianiu; tutaj On jest w Jego ostatnim atrybucie.**

W Biblii nie pozostało już nic innego do urzeczywistnienia się, prócz przyjęcia piętna bestii; **ale wy macie Pieczęć Bożą!**

*„Zidentyfikowany Chrystus wszystkich wieków” – 64-0617 p. 202*

To znaczy, że On się zmienił; On „wlał Samego siebie do” – amen! – do innej maski, do innej postaci. Nie wyszła z niego inna osoba, nazwana Duchem Świętym, lecz to był On Sam. Czy to pojmujecie? **On Sam przelał Samego Siebie do ludzi: Chrystus w was!** Jakie to piękne, jak cudowne, kiedy o tym myślę – **Bóg przelał Samego Siebie do ludzkiej istoty, do wierzącego; wlał się.**

*„Odsonięcie Boga” – 64-0614m p. 78*

**Przyjmij więc Chrystusa do swego serca; to jest prawdziwy... Chrystus i Duch Święty to jedno i to samo. Duch Święty, „Chrystus” to „Pomazaniec”. Duch Święty jest tym Namaszczaniem, a ty jesteś tym namaszczonym. Rozumiesz? Jest to Chrystus w tobie, namaszczający cię. Czy rozumiesz, co chcę powiedzieć?**

**Duch Święty jest Istotą; On jest Bogiem, Bogiem w tobie, tą Osobą, Bogiem, która zapaliła płomieniem całą twoją istotę. Jesteś przemieniony; jesteś nowym stworzeniem.** Jakakolwiek mała rzecz, która jest zła – On ci powie, że to jest złe; wtedy tego zaniechaj, nie czynź tego. „Ojcze, nie chciałem tego uczynić. Wybacz mi.” Rozumiesz? I tym właśnie jest Duch Święty.

*„Pytania i odpowiedzi” – 64-0830m p. 1079-82*

W tych ostatecznych dniach prawdziwy Kościół Oblubienica (Nasienie Chrystusa) dojdzie do Kamienia Szczytowego i Ona będzie super kościołem, super rasą, kiedy zbliża się do Niego. **Ci w Oblubienicy będą tak bardzo podobni do Niego, że będą Jego wiernym podobieństwem.** Dzieje się tak dlatego, aby się złączyli z Nim. Oni będą jedno. **Oni będą wierną manifestacją Słowa żyjącego Boga.**

*„Pergamoński wiek Kościoła” – str. 171-1*

## Bóstwo Jezusa Chrystusa

<sup>1</sup> Bracie Graham, dziękuję ci. Dzień dobry wszystkim i życzę błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia każdemu z was. Jesteśmy tak szczęśliwi, że możemy być dzisiaj do południa znowu tutaj w kaplicy, by mieć społeczność z tą miłą, niewielką grupą.

<sup>2</sup> Dyskutowałem właśnie z bratem Grahamem o tej sprawie. On rzekł: „Bracie Bill, czy masz coś na swoim sercu dzisiaj do południa?”

<sup>3</sup> Ja odpowiedziałem: „Tylko Chrystusa”. Amen. To wszystko. My Go zawsze mamy. A więc to właśnie cechuje nas — mamy Jego.

<sup>4</sup> Przyjechałem wczoraj późno po południu z Dallas, gdzie mieliśmy jedno z najchwalebniejszych nabożeństw. A ta sprawa, o którą się teraz modliliśmy, odbędzie się niebawem. Już są obrady o tym — mianowicie z powodu ogólnopanstwowych nabożeństw ewangelizacyjnych. Wszyscy kaznodzieje, którzy byli tam wczoraj, względnie kilka ostatnich dni — mieli tam kaznodziejów, czy usługujących wszystkich formatów i kalibru, i spotkaliśmy się razem w Dallas na konferencji z powodu tego. I było tam około piętnastu, czy osiemnastu kaznodziejów, którzy usługują zborom od trzech do piętnastu tysięcy, a może do dwudziestu tysięcy słuchaczy. Na przykład: Raymond T. Richey, i Bosworth, i Oral Roberts, i Jackson, i wszyscy, którzy tam byli.

<sup>5</sup> Brat Jackson — na jego nabożeństwie niedawno wieczorem pięćset ludzi otrzymało Ducha Świętego w jednej chwili, więc to jest po prostu cudowne.

<sup>6</sup> Spotkaliśmy się wszyscy wczoraj — innego dnia, by uzgodnić plan działania na ten rok, wierzymy bowiem, że Bóg jest tutaj, by czynić Swoje dzieło i rozbudzić świat tak, jak tego nigdy przedtem nie widział. Wierzę, przyjaciele, że właśnie wstępujemy do czegoś wspaniałego. A ci kaznodzieje, którzy prawdopodobnie będą usługiwać każdego wieczora następnego lata, jeżeli Pan pozwoli — co najmniej każdego wieczora będzie usługa gdzieś — piętnaście lub szesnaście usług, a może jeszcze więcej — rozbiją w tym samym czasie po całych Stanach Zjednoczonych wielkie namioty, które pomieszczą do ośmiu czy dziesięciu tysięcy ludzi.

<sup>7</sup> O, po prostu musimy mieć teraz zgromadzenia ewangelizacyjne. Już są obrady w tej sprawie. Setki i setki ludzi otrzymują teraz chrzest Duchem Świętym i wchodzą do Królestwa Bożego. Nie jest to coś, czego się spodziewamy trochę później, lecz dzieje się to już teraz. Bóg to czyni właśnie teraz.

<sup>8</sup> [Brat Snelling pyta się brata Branhama odnośnie mikrofonu — wyd.] Tak jest, ja — tak, bracie Graham. To jest ta sprawa, którą ja zawsze... Dobrze. Wy wiecie, brat Graham i ja współpracujemy razem tak dobrze — on jest taki wysoki, a ja taki niskiego wzrostu. Więc ja... [Brat Snelling mówi: „On obiera te owoce na niższych gałęziach, a ja obieram wszystkie na wyższych gałęziach”. Brat Branham i zgromadzenie śmieją się — wyd.] Czasami muszę go poprosić, żeby mi kilka strząśł, aby spadły... [Puste miejsce na taśmie — wyd.]

<sup>9</sup> Dziękuję ci, bracie Graham. Jeszcze sobie tego nie wyobraziłem...?... ten Ogień. Chcemy Go mieć na ołtarzu, nieprawdaz? Amen. O, ja sądzę... .

Niedawno wieczorem tam gdzie siedzieliśmy — było tam tysiące ludzi i wszyscy klaskali w swoje dłonie i uwielbiali Boga — przeżyliśmy po prostu taką chwalebłą chwilę i mieliśmy ten Ogień wprost na ołtarzu.

<sup>10</sup> I jesteśmy bardzo szczęśliwi, że możemy ogłosić zgromadzenia ewangelizacyjne następnego lata... .

<sup>11</sup> Ja teraz będę w tym zborze tutaj — u brata Grahama i was wszystkich przez następnych osiem czy dziesięć dni, jak sądzę — na ile mi wiadomo, i pragnę być na każdym nabożeństwie, jeżeli będę mógł. Więc ja będę... .

<sup>12</sup> Stąd będziemy odjeżdżać do Houston w Teksasie, na wielki stadion. Mają tam wielki budynek — pomieści siedemnaście tysięcy ludzi i spodziewamy się po prostu wspaniałych chwil.

<sup>13</sup> Starąłem się urządzić dla nas wszystkich kolejkę modlitwy, lecz nie udało nam się po prostu — jeden kaznodzieja na jednym miejscu, a inny w kolejce modlitwy, lecz, moi drodzy, to po prostu nie będzie funkcjonować w ten sposób i brat Jagers musi kontynuować.

<sup>14</sup> Pragnę ogłosić jeszcze jedną rzecz. Brat Jagers stał i zajmował takie stanowisko, jak my to czyniliśmy w Calgary. On... . Misyjni baptyści oraz baptyści swobodnej woli, i wszyscy (wiecie, w Teksasie jest pełno baptystów) stali za nim, lecz fundamentalni baptyści powstali przeciwko temu programowi. I ach, jak oni opisali go obszernie w gazecie, i wszystko możliwe. Otóż, on — napisali mu pytania biblijne, więc im odpowiedział. I mieli... . Potem nie mieli już żadnego dowodu, ale pewna polityczna grupa wystąpiła, wiecie, oni tego nie chcieli opublikować w gazecie. Więc brat Jagers — zwołaliśmy tam zgromadzenie i zeszło się siedemdziesiąt pięć współpracujących kaznodziejów z tego miasta, zrobiliśmy fotokopię tego i napisaliśmy: „Czy to jest wolność mówienia? Czy to jest

wolność prasy?” — coś w tym sensie i rozesłaliśmy to. I ta gazeta straciła dziesięć tysięcy abonentów następnego poranka.

<sup>15</sup> Więc oni przyszli płacząc, na kolanach, i mówili: „My to opublikujemy w gazecie — za darmo po prostu, nie musicie nam zapłacić ani grosza”.

<sup>16</sup> O, bracie, słuchaj — zborze. Był czas, kiedy „mieszkaliśmy w pobliżu torów kolejowych; już tam nie mieszkamy. Obecnie mieszkamy przy Ulicy Alleluja”. Tak jest. Rozrośliśmy się w miliony. Dawniej było nas tylko kilkaset, lecz rozrośliśmy się do milionów — obecnie miliony. A złączeni razem jesteśmy najmocniejszym kościołem, jeżeli chodzi o ilość, jaki jest w Stanach Zjednoczonych; to się zgadza — o, myślę, że na całym świecie. Tylko w ubiegłym roku pozyskaliśmy milion pięćset tysięcy nawróconych. Pomyślcie o tym — milion i pięćset tysięcy nawróconych spośród ludzi pełnej Ewangelii według ogólnej statystyki za ubiegły rok. O, my się obecnie rozrastamy.

<sup>17</sup> A te małe gazety i inne media mówią, że nie mówiliby o katolikach, oni się ich obawiają. Widzicie, oni się to bali opublikować. Lecz my się teraz rozrastamy liczebnie. My mamy prawo. Zażądajmy więc danego nam od Boga prawa. To się zgadza. Więc w tym roku będziemy kontynuować i z Bogiem — naszą Pomocą i naszą Tarczą, urządzimy — spróbujemy to najlepsze z naszej strony, by urządzić zgromadzenia ewangelizacyjne. Ja teraz . . .

<sup>18</sup> [Ktoś mówi do brata Branhama — wyd.] O, tam na górze? Wszyscy będziecie mi musieli powiedzieć, kiedy mam skończyć. Tam na górze, wprost tam na górze. W porządku. Mogę wyjść w tym kierunku i spojrzeć wstecz.

<sup>19</sup> I jest tak dobrze — ilu z was czuje się dobrze z powodu Świąt Bożego Narodzenia? Powiedzcie: „Amen”. [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] O, moi drodzy. To jest czas radowania się — czas, kiedy wszyscy możemy się zejsć razem i uwielbiać Chrystusa.

<sup>20</sup> I ja nie mam poselstwa — ani krzty. Ja tylko otworzyłem Biblię tutaj, kiedy tam rozmawialiście. Otworzyłem ją tutaj; powiedziałem: „Gdzie było urodzenie Chrystusa?” Niemal wszyscy mówią o tym obecnie, a więc będę musiał po prostu czytać przez chwilę i potem znaleźć coś, i po prostu toczyć się koło tego, aż Duch Pański ujawni nam coś.

<sup>21</sup> Rozpocznijmy więc teraz w ew. Łukasza; 1. rozdział ew. Łukasza. To jest początek — urodzenie Chrystusa. Przeczytamy coś z tego tutaj i będę nauczał czegoś na podstawie Słowa, jeżeli mogę. Nie wiemy, co Pan uczyni dla nas, lecz ufamy po prostu, że On poda nam wielkie błogosławieństwo.

<sup>22</sup> Wiecie, słyszałem waszą audycję radiową; była świetna. Kontynuujcie ją tylko dalej – zwiastujcie Słowo.

<sup>23</sup> Mówiłem właśnie bratu Grahamowi tam w pokoju: „Jeżeli był kiedykolwiek czas, że chrześcijanie potrzebują jeden drugiego, jest to właśnie teraz, właśnie teraz”. Cokolwiek czynicie, odłóżcie na bok wszystko, ponieważ ja wierzę z łaski Bożej. . . Będę o tym właśnie mówił kilka minut – mianowicie jak bardzo potrzebujemy jeden drugiego właśnie obecnie.

<sup>24</sup> Ten wielki. . . Ja wierzę, że stoimy teraz przed. . . Czy mnie słuchacie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] W porządku. Stoimy teraz przed – patrzymy się na największy dramat, który był wystawiony kiedykolwiek w dziejach ludzkości – odbywający się tutaj przed nami. Tutaj jest największe pole misyjne na świecie i ten dramat, który Bóg ma zamiar odegrać właśnie teraz; bowiem to jest alarmujące, kiedy rozglądamy się po świecie i widzimy, jak te sprawy działają wspólnie. O, coś się lada chwila wydarzy, przyjacielu. To, o czym rozmawialiśmy i głosiliśmy, jest teraz bezpośrednio tutaj. Już się to rozpoczyna, wszędzie, zaczyna się to rozwijać.

<sup>25</sup> Widzę pewien wielki obraz, który chciałbym wam przedstawić dzisiaj do południa. Widzę baranka pasącego się tam na polu. To małe stworzonko staje się nerwowe, ono po prostu – coś go niepokoi. Spoglądam do trzciny, będącej tuż za nim i widzę lwa skradającego się z łatwością, rozumiecie, uderzającego swoim ogonem w ziemię i gotującego się do skoku.

<sup>26</sup> Taki jest kościół tam na polu misyjnym. Ciemność komunizmu pcha się do całego świata, zamykając go jakby w wielkim cieniu.

<sup>27</sup> I to jest prawo kontrastu. Zanim nastanie dzień – zawsze przed nastaniem dnia jest najciemniej, ponieważ nastaje brzask dnia i wypycha ciemności. Jest to prawo kontrastu, rozumiecie – mianowicie najciemniej jest przed brzaskiem dnia.

<sup>28</sup> My znajdujemy się w tej samej sytuacji obecnie. Przed brzaskiem dnia jest właśnie najciemniej – wielkie cienie ciemności wypychają się, by wypełnić Pismo Święte, mówiące o człowieku grzechu. Czy zauważyliście, że właśnie w tym czasie Świąt Bożego Narodzenia wszystkie komunistyczne kraje zamiast posyłać widokówki z Chrystusem w żółtku, wysyłają małe broszury Stalina, umieszczają na nich obraz Stalina, człowieka, który sprzeciwia się i wywyższa ponad wszystko, co się zwie Bogiem, i tak dalej, porywając wielką część świata do swoich szpon. I jeszcze jedna sprawa – wszystko to dzieje się, żeby się wypełniło Pismo Święte.

<sup>29</sup> A potem jeszcze jedno – pragnę, abyście zauważyli jeszcze inną rzecz, która się wypełnia. Ci ludzie, którzy są formalni – w tych

formalnych kościołach, występują przeciw temu przebudzeniu. A Biblia mówi: „Oni mają formę pobożności, lecz zapierają się jej mocy. Od takich się odwróć”.

<sup>30</sup> I oni zajmują swoje stanowisko. Komunizm zajmuje swoje stanowisko. Chwała Bogu, Duch Święty zajmuje Swoje stanowisko. Tak. „Kiedy wróg nadciąga jako powódź, wtedy Ja podniosę sztandar przeciwko niemu”. To się zgadza. Również Kościół zajął swoje stanowisko – mam na myśli Kościół Ducha Świętego.

<sup>31</sup> Otóż, to jest wszystko, czym jestem zainteresowany, przyjaciele, kiedy jestem tutaj. Tam na zewnątrz będę się modlił za chorych. Lecz tutaj jestem zainteresowany jedną rzeczą, a mianowicie narodziłym na nowo Bożym Kościołem. To się zgadza. Tym właśnie jestem zainteresowany ponad wszystko. Nie interesują mnie statuty i diakoni i tak dalej, względnie regulaminy kościołów. Interesuje mnie chrzest Duchem Świętym, który zstępuje na Kościół w tym czasie, w którym żyjemy. To jest zasadnicza sprawa i tego właśnie wyglądamy.

<sup>32</sup> Módlmy się teraz.

<sup>33</sup> Niebiański Ojcze, zstąp dzisiaj do południa pomiędzy nas. Spełnij to, Panie, i niechby Duch Boży przejął do Swoich rąk tą usługę. Błogosław to dzieło tutaj, Panie. Błogosław naszego brata, brata Grahama. Boże, daj mu słowa mądrości dziś wieczorem w audycji radiowej, by mógł zatrząść ludźmi zwiastowaniem Słowa. Spełnij to, Panie, i niech grzesznicy płaczą, uklękną w swoim pokoju i oddają swoje serca Chrystusowi. Jeżeli są tutaj jacyś niewierzący dzisiaj rano albo ktoś, kto nie przyjął Chrystusa, niech oni przyjdą również.

<sup>34</sup> I rozpocznij teraz przebudzenie w sercach ludzi – dzisiaj do południa, Panie. Niechby to był czas odnowienia, czas, w którym Duch zostanie odnowiony. I, Ojcze, modlimy się o to w ten sposób. Przyjdź i weź nas za rękę, każdego z nas i idź razem z nami tą ścieżką tutaj. Pokaż nam ten wielki obraz, który jest wystawiony tutaj, objawiający Twoje tajemnice sercom świętych dzisiaj do południa, abyśmy mogli zobaczyć, co jest tuż przed nami. I kiedy wyjdziemy potem, Panie, w zbroi Bożej, obyśmy wyszli jako dzielni żołnierze, by stawić czoło nieprzyjacielowi. Lecz jak moglibyśmy mu stawić czoło, gdybyśmy nie znali jego taktyki? Więc pomóż nam ją zrozumieć dzisiaj do południa i pokaż nam jego przedpola tam, abyśmy wiedzieli, gdzie mamy się z nim spotkać. Bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

<sup>35</sup> Czytajmy – 2. rozdział, czytamy to.

*„I stało się w owe dni, że wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano cały świat.*

*Pierwszy ten spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii.*

*Szli więc wszyscy do spisu, każdy do swego miasta.*

*Poszedł też i Józef z Galilei, z miasta Nazaretu, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, dlatego że był z domu i z rodu Dawida,*

*aby był spisany wraz z Marią, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienna.*

*I gdy tam byli, nadszedł czas, aby porodziła.*

*I porodziła syna swego pierworodnego, i owinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”.*

<sup>36</sup> To było teraz podłoże, aż dojdziemy do tej części, którą chciałbym się posłużyć dzisiaj do południa. Wy wszyscy – bądźcie po prostu w Duchu Pańskim.

<sup>37</sup> My jesteśmy dzisiaj – na całym świecie obchodzi się uroczyste urodzenie Jezusa, co stało się obecnie po prostu tradycją. Jezus nie urodził się 5. grudnia, nic podobnego – ani 25. grudnia. Wiemy, że to jest niemożliwe. Na wzgórzach Judei jest pełno śniegu w tym czasie, więc jak mogłoby tak być? Jezus normalnie według astrologii i tak dalej, i według wszystkich źródeł urodził się pierwszego – około pierwszego kwietnia, a więc na wiosnę. Lecz to jest dzień, co jest w porządku, po prostu wyznaczony na pamiątkę, by uwielbiać Jego przyjście na ten świat.

<sup>38</sup> Jednym z największych darów, które Bóg kiedykolwiek dał na ten świat, był Jezus Chrystus, który... My to wiemy. A zatem, pragnę mówić dzisiaj do południa na temat Jego Bóstwa – Kim On jest. Tak wielu uważa Go za małe Niemowlę leżące tam w żłóbku, i tak dalej. Lecz to był tylko jeden obraz, po prostu jeden z tego rozwijającego się dramatu, mającego przedstawić, Kim On w rzeczywistości jest – Jego Bóstwo.

<sup>39</sup> I On mówił w Piśmie Świętym o swoim przyjściu; było o nim mówione od czasu Jana. Całkiem na początku, mianowicie w 1. Mojżeszowej było prorokowane, że Nasienie kobiety zetrze głowę węża, obiecując to Dziecię – Jezusa Chrystusa. I wszyscy prorocy mówili o Nim, niemal każdy prorok, który został kiedykolwiek wpisany do Biblii, mówił o Jego pierwszym i drugim przyjściu – kiedy On miał przyjść na świat.

<sup>40</sup> Jezus przychodzi trzy razy. Po raz pierwszy przyszedł, by odkupić Swój Kościół. On przychodzi po raz drugi, by zabrać Swój Kościół. On przyjdzie po raz trzeci razem ze swoim Kościołem. Wszystko w Biblii przebiega trzykrotnie – trójki – lecz wszystko w jednym

Chrystusie. On . . . Pamiętajcie — po raz pierwszy, by odkupić Swój Kościół, po raz drugi, by przyjąć Swój Kościół, po raz trzeci razem ze Swoim Kościołem, jako Król i Królowa.

41 Otóż, lecz podczas Jego pierwszego przyjścia — będziemy mówić o tym przez chwilę, a potem o Jego pobycie tutaj; a potem o Jego drugim przyjściu; o Jego — a potem o trzecim przyjściu, jeżeli Pan pozwoli.

42 Otóż, w tamtych dniach było wielkie prześladowanie przeciw kościołowi. Cesarz August wymyślił wielki plan — zrobić spis wszystkich ludzi. I to działo się tylko w jednym celu — aby się wypełniło wielkie Boże proroctwo.

43 Kiedy widzisz coś w Biblii, co brzmi po prostu trochę mistycznie i trochę podejrzanie dla ciebie, to musisz uczynić jedną rzecz: Daj tylko Bogu trochę więcej czasu. Bóg się nie śpieszy. To my jesteśmy w pośpiechu. Daj tylko Bogu trochę czasu, a zobaczysz te stare prorocze koła zębate pojawiające się wprost na widowni. One wyjdą na jaw, podobnie jak wywoływane zdjęcie.

44 Tak jak powiedział ktoś pewnego dnia, on rzekł: „Bóg — kim On był?” Kiedy On był tam wówczas przed milionami i milionami lat, wtedy On nie był — tak jak ta przestrzeń tutaj; a potem On skupił się do Logos, i potem On wyszedł z Logos i wstąpił do Chrystusa. Widzicie, jest to po prostu Bóg zstępujący w ten sposób na ziemię, potem odchodzący znowu do Boga z powrotem. Czy nie rozumiecie, co chcę powiedzieć? Po prostu krąży — zstępuje w dół z przestrzeni, z wieczności; skupia się razem, wchodzi do Logos, a to Logos zstępuje na ziemię do człowieka, potem powraca znowu z powrotem w jednym celu, by odkupić tego człowieka, który upadł.

45 Otóż, dlatego właśnie On przyszedł — aby być Odkupicielem. A zanim Bóg mógł być Odkupicielem, On musiał być zgodnie z prawem krewnym Odkupicielem. On musiał stać się naszym krewnym.

46 I Bóg na początku stworzył pierwszego człowieka. On go uczynił z ducha. A duch jest niewidzialną częścią człowieka, której nie widzicie. Otóż, **Bóg stworzył człowieka na Swoje własne podobieństwo.** Czy mnie słuchacie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] W porządku. Bóg uczynił człowieka na Swoje własne podobieństwo. „A Bóg jest Duchem” — mówi Biblia. **I pierwszy człowiek, który został stworzony, sprawował władzę nad całym stworzeniem, tak samo jak Duch Święty sprawuje władzę nad Kościołem dzisiaj.** On przewodził stworzeniu. On przewodził zwierzętom.

47 Lecz nie było nikogo, kto by uprawiał ziemię, więc Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi. A ten człowiek — On dał mu może ręce,

podobne do małpich; dał mu może stopy, podobne do niedźwiedzi. Cokolwiek On czynił — On to po prostu zestawiał razem i uczynił człowieka. Lecz ten człowiek — On włożył do niego tego nieśmiertelnego ducha, który nigdy nie umrze w tym człowieku, i człowiek stał się czymś wyższym od zwierzęcia — on stał się człowiekiem.

<sup>48</sup> Potem ten człowiek tutaj — myślę, że z powodu tego właśnie ateści i niektórzy inni stojący wokół sprzeczą się. Lecz przyszła godzina, kiedy Bóg rzucił na to Swoje Światło; nastał tutaj czas, kiedy Bóg czynił te sprawy. To się zgadza. A więc teraz, kiedy oni się sprzeczą: „Otóż, jego stopa wygląda jak niedźwiedzia, a jego ręce jak łapy małpy, i tak dalej”, to próbują powiedzieć, że ich przodek powstał w ten sposób. To z tym nie ma nic wspólnego.

<sup>49</sup> To jest ciało w roli przybytku, w którym on po prostu żyje; ono powróci do prochu ziemi. Lecz duch jest nieśmiertelny, on pochodzi od Boga. To jest to podobieństwo Boga. Bóg jest Duchem.

<sup>50</sup> Ten człowiek utracił swój pierwotny stan w ogrodzie Eden. Jego stosunek, społeczność z Bogiem została tam przerwana z powodu grzechu i niewiary. Niewiary w co? W Słowo Boże. Ewie został wymalowany jakiś obraz i było jej powiedziane, jak o wiele inteligentniejsze to będzie, jeżeli ona po prostu odrzuci Słowo Boże i „spojrzy tutaj, by tego dociekać rozumem”. Tak nie możecie czynić. Bóg. . .

<sup>51</sup> Jest wielka różnica między rozumowaniem a Bożym Słowem. Boże Słowo jest prawdziwe; rozumowanie jest fałszywe. Nie możecie niczego wyrozumować. To się zgadza. Nasz umysł nie jest — rozumiecie, on jest niewystarczający, ani nigdy nie będzie wystarczający, by pojąć wieczną mądrość Boga. **I dlatego nie możecie tego dociekać rozumem, musicie temu po prostu wierzyć.**

<sup>52</sup> A zatem, tam wówczas został ten obraz wymalowany przez naszego pierwszego ojca i matkę, a oni upadli. I to przerwało społeczność z Bogiem i zostali wypędzeni z ogrodu Eden. Od tego czasu Bóg zaczął nawoływać chodząc tam i z powrotem w ogrodzie i szukając Swego zgubionego dziecka.

<sup>53</sup> I potem jedynym sposobem, jak Bóg mógł go kiedykolwiek odkupić — musiał się stać — **On Sam musiał zstąpić na ziemię i odkupić go**; nie ktoś inny — nie mógł posłać kogoś innego. On nie mógł posłać anioła; to by nie było właściwe. Lecz Bóg mógł odkupić człowieka tylko w jeden sposób — On Sam musiał zstąpić na ziemię, by go odkupić.

<sup>54</sup> Jeżeli ktoś grzeszy tutaj i, moi drodzy, ja byłbym sędzią tej grupy ludzi, i miałbym kompetencje władzy sądowej nad wami wszystkimi,

i gdybym ja . . . Gdyby ktoś zgrzeszył, a ja bym powiedział: „Otóż, bracie Graham, chcę, abys ty zapłacił tę cenę”. To by nie było sprawiedliwe. Gdybym powiedział, żeby mój własny syn miał zapłacić tą cenę, to by jeszcze nie było sprawiedliwe. Mógłbym postąpić sprawiedliwie tylko wtedy, gdybym ja sam zajął jego miejsce. I co? Ja byłbym tym, który przeszedł przez sąd, a zatem, gdybym chciał odkupić człowieka, to sam musiałbym zająć jego miejsce. Czy mnie ciągle słuchacie? [Zgromadzenie: „Amen” — wyd.]

<sup>55</sup> Spójrzcie teraz, pragnę, abyście coś zauważyli. Potem, kiedy to się stało, Bóg mógł odkupić człowieka tylko w jeden sposób — On Sam musiał zstąpić na ziemię i zająć jego miejsce. **I to było prawo odkupienia, które było dane Mojżeszowi: musiał to uczynić krewny odkupiciel.** Po pierwsze musiał to być człowiek, który był godzien, człowiek który był wart tej ceny i prócz tego człowiek, który by złożył publiczne świadectwo i odkupił utracone mienie kogoś, kto upadł. I tylko Bóg był godzien. On zstąpił na ziemię przed około dziewiętnastoma stuleciami w postaci Dziecięcia, urodzonego w żłóbku, zacienionego przez Ducha Świętego, nie urodzonego na skutek seksualnej pożądliwości. **On był Bogiem. Boża Krew była w Nim.**

<sup>56</sup> Dziecko ma zawsze krew jego ojca, nigdy jego matki. My to wszyscy wiemy. Bez . . . Nauczałem tego już przedtem tutaj wiele razy. I wy wiecie, że niemowlę nie ma w sobie ani krzty krwi swojej matki, ani trochę. Nic podobnego. Ono ma zawsze krew ojca.

<sup>57</sup> Kwoka może złożyć jajko, lecz jeśli ono nie jest zapłodnione, to się nie wylęgnie. Nie ważne, jak śliczne jest to jajko i jak bardzo je ona zagrzewa, ono będzie zawsze nie zapłodnione. Ono tam będzie leżeć i ulegnie skażeniu, to się zgadza, o ile kogut nie obcował z kurą, bo zarodek życia przychodzi od koguta.

<sup>58</sup> Dlatego kiedy Maria, która nie poznała męża — ona była z Mężem, Bogiem, Wszechmogącym Jahwe i On ją zacienił. I Bóg jest Stwórcą, który stworzył komórkę Krwi w łonie Marii, która w ogóle nie poznała męża. I to zrodziło twórczą Krew Boga, by nas odkupić z naszego życia, bowiem rodzimy się na ziemię na skutek seksualnej pożądliwości.

<sup>59</sup> I potem ta Krew broczyła z żył Emanuela na krzyżu Golgoty, i dziś ma tą samą zbawiającą, odkupiającą, świętą moc, którą miała owego dnia, kiedy została przelana na Golgocie. Czy temu wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Amen. Otóż, to się zgadza. My jesteśmy odkupieni przez Krew Bożą. Biblia mówi, że zostaliśmy kupieni Krwią i odkupieni przez Boga — Bożą własną Krwią.

<sup>60</sup> Jak mogła to być Boża Krew? Bóg nie ma Krwi. Jak to mogło być? Ponieważ to była Boża twórcza Krew, którą On stworzył, by odkupić

nas, i przyszedł, i zamieszkał w tym samym ciele, które On stworzył. Dlatego On nie mógł. . . **Bóg musiał wycierpieć pokuszenia**; On by nie mógł cierpieć pokus. On musiał wycierpieć seksualne pokuszenia. Musiał wycierpieć wszelkiego rodzaju pokuszenia — być kuszony przez diabła, w bogactwach i mocach, i władzach, i tak dalej. On to wszystko musiał wycierpieć. **Aby to mógł uczynić, On nie mógł być jako Bóg w Duchu; On musiał być Bogiem w ciele.**

<sup>61</sup> Otóż, ja mówię dzisiaj rano o Bóstwie Chrystusa, abyście wiedzieli, Kim On jest, Komu oddajemy dzisiaj cześć: nie niemowlęciu w żłóbku, nie Santa Klausowi, lecz oddajemy cześć Wszechmogącemu Bogu w Bóstwie Jego Syna.

<sup>62</sup> Zauważcie więc, ta Krew zstąpiła i była — i był to Jezus Chrystus. Sam Bóg wyszedł z Ducha i wstąpił do Jezusa Chrystusa. **A Biblia mówi, że „Bóg był w Chrystusie, jednając świat z Sobą Samym”**. Czy się to zgadza? Sam Bóg, Jahwe, przebywał w Chrystusie i stał się Krewnym dla nas, ponieważ On urodził się w ludzkim ciele tak jak my. Czy się to zgadza? Te komórki Krwi zostały stworzone przez Boga, a komórki ciała rozwijały się w łonie Marii, która urodziła to Dziecię. I Bóg zstąpił na ziemię, i żył w ludzkim ciele, i był kuszony pod każdym względem, tak samo jak my jesteśmy. Czy temu wierzycie? W porządku.

<sup>63</sup> Otóż, potem kiedy to uczynił, On dobrowolnie oddał Swoją Krew. On tego nie musiał uczynić. On złożył tą ofiarę. On mógł odejść prosto do Chwały. On mógł zostać przemieniony, podobnie jak na Górze Przemienienia — odszedłby do Niebios i nie umarłby za nas. Lecz będąc ochotnym umrzeć za nas On dobrowolnie oddał Swoją Krew na Golgocie. To się zgadza. I On wziął na siebie. . . On był Mężem boleści, doświadczonym w cierpieniu i On złożył publiczne świadectwo.

<sup>64</sup> W księdze Ruty jest piękny obraz tego, jak Boaz, będąc przedobrazem Chrystusa — jak Ruta udała się do obcego kraju. Ona odeszła z kraju jako odstępcza i przyprowadziła z powrotem ze sobą — mam na myśli Noemi — i przyprowadziła Rutę. A kiedy Ruta powróciła z nią — ona była z kraju Moaba. I kiedy ona tam przyszła, była Moabitką. To dokładnie przedstawia Oblubienicę z pogan, Kościół.

<sup>65</sup> I gdy ona odeszła razem z Noemi, Noemi powiedziała jej — ucałowała ją i powiedziała jej, aby szła z powrotem do swego ludu. Ona rzekła: „Ja pójdę z tobą do twego ludu. Niech twój lud jest moim ludem i niech twoje mieszkanie jest moim mieszkaniem, niech twój Bóg jest moim Bogiem, i nic innego prócz śmierci nie odłączy nas. Gdzie ty umrzesz, tam umrę i ja. Gdzie ty zostaniesz pogrzebana, tam i ja zostanę pogrzebana”.

<sup>66</sup> Otóż, tutaj jest obraz Kościoła z pogan przychodzącego do Chrystusa. Bowiem my byliśmy kiedyś obcymi, z dala od Boga; tylko Żydzi mieli zostać zbawieni. **Lecz my, będąc umarłymi w Chrystusie, stajemy się Nasieniem Abrahama i jesteśmy dziedzicami zgodnie z obietnicą, a Chrystus ma Oblubienicę z Pogan.** To się dokładnie zgadza.

<sup>67</sup> Zatem, aby odkupić, aby Boaz mógł odkupić utracony majątek Noemi — to był utracony majątek Izraela. . . . Wtedy musiał wyjść Moab, a kiedy on wyszedł. . . . Boaz raczej, a kiedy on wyszedł, on musiał zdjąć swój sandał przed bramą miasta, przed starszymi, by złożyć publiczne świadectwo, że on odkupił tą utraconą niewiastę i jej majątek. A kiedy to uczynił wówczas, odkupując ją z powrotem, otrzymał wtedy również swoją oblubienicę, niewiastę, której on wyglądał. On musiał najpierw odkupić tamtą niewiastę, aby mógł otrzymać oblubienicę. Czy to nie widzicie?

<sup>68</sup> I to samo uczynił Chrystus. On złożył publiczne świadectwo u bram Jeruzalem, kiedy był biczowany, uderzany, zraniony, i był prowadzony na Golgotę — na wzgórze Golgoty i zbroczył to wzgórze Swoją Własną Krwią na publiczne świadectwo, że On odkupił cały upadły majątek od samego początku i odkupił Swoj lud z przekleństwa grzechu i ze szpon piekła.

<sup>69</sup> A wiedząc, że ona będzie potrzebowała czegoś więcej w ostatecznych dniach, niż to, co ma obecnie, On rzekł: „Nie zostawię was smutnych. Będę się modlił do Ojca, a On da wam innego Pocieszyciela, którym jest Duch Święty. On pozostanie z wami na zawsze. Jeszcze maluczko, a świat Mnie już więcej nie zobaczy; lecz Ja idę do Niebios, aby to wszystko przygotować, i **Ja przyjdę z powrotem i będę z wami, nawet w was, aż do skończenia tego wieku**”. O tym właśnie ja mówię. Jeśli mnie słyszycie, to powiedzcie: „Amen”. [Zgromadzeni mówią: „Amen” — wyd.] To się zgadza. **O tym właśnie mówię teraz — o Nim, przychodzącym znowu w Swojej mocy.**

<sup>70</sup> Wieki upływały: „O, Kim On jest?” Moi drodzy, dzisiaj do południa ludzie myślą o jakimś małym obiekcie uwielbiana, o jakimś małym źłóbku tam wówczas, o jakimś małym. . . .

<sup>71</sup> Ale ja nie myślę o tym. **Ja myślę o Chrystusie — nadziei chwały w naszych sercach dzisiaj do południa przez Ducha Świętego.** To się zgadza.

<sup>72</sup> O, potępiony przez ten świat. . . . Bóg przychodził na ten świat; kiedy On przychodził, świat Go zawsze nienawidził. „Jak było w dniach Noego, tak będzie w czasie przyjścia Syna Bożego”. My jesteśmy w tym czasie, przyjaciele.

73 I zwróćcie teraz uwagę: „Jeszcze maluczko, a świat Mnie już nie zobaczy, lecz wy Mnie zobaczycie, bo Ja będę z wami, mianowicie w was, aż do skończenia świata”. To się zgadza. On jest obecnie tutaj. I w tych dniach — jak Jego wielki obraz krążył zawsze i sprawił, że stała się ta sama rzecz, którą widzimy obecnie. Ten wielki dramat jest wystawiony i my jesteśmy teraz gotowi zobaczyć, jak dzieją się wielkie rzeczy.

74 Kościół został wyjęty z kołyski. To prawda. Zielonoświątkowcy kołysali go wtedy — przed kilku laty — wówczas kiedy ludzie rzucali kamieniami i szydzili sobie, i naśmiewali się z niego, lecz on dorósł teraz do dojrzałości. To się dokładnie zgadza. Ta godzina jest tutaj. Alleluja. To się zgadza. Tym właśnie jestem zainteresowany — zobaczyć Boży Kościół, zbierający się teraz razem. Byliśmy bici z zewnątrz i z wewnątrz, lecz nadchodzi godzina, kiedy Bóg zarzuci na nas swój koc, by nas pociągnąć do środka, podczas gdy nieprzyjaciel jest w bramach. Alleluja. Tak jest.

On się teraz wstawia za Swoim ludem. Daniel powiedział: „Te wielkie sprawy ostatecznych dni — kiedy się urzeczywistnią te rzeczy, moi drodzy, mężowie wiary będą potem czynić wielkie, bohaterskie czyny — w tym czasie”.

75 I ta godzina nastąpi teraz, kiedy jest wystawiony ten wielki dramat Boży o późnym deszczu. Joel powiedział: „I stanie się w ostatecznych dniach, że wyleję Mego Ducha na wszelkie ciało; i synowie wasi i córki wasze prorokować będą. Nawet na sługi i na służebnice wyleję w one dni Ducha mego. I ukażę znaki na niebie w górze i na ziemi poniżej, i słupy ognia i dymu. A stanie się, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pański, że ktobykolwiek wzywał Imienia Pańskiego, zbawiony będzie”.

76 Jezus powiedział tutaj: „Te znaki, które Ja czynię, i wy czynić będziecie, i większe niż te, bo Ja idę do Mego Ojca”. Alleluja. Alleluja. Tutaj Ono mówi o tym. I to Słowo mówi dalej: „Jeśli pozostaniecie we Mnie, a Moje Słowa pozostaną w was, proście, cokolwiek chcecie, a będzie wam dane”.

77 Przed kilku laty ludzie tutaj w sąsiedztwie mówili: „Wy ludzie w tej kaplicy jesteście ekstrawaganckimi religijnymi fanatykami. Wy jesteście takimi i takimi, i owakimi. Jesteście zwariowani!”

78 Lecz, o, moi drodzy, **my staliśmy na tej Skale, na Prawdzie, na chrzcie Duchem Świętym i obecnie moc Wszechmogącego Boga odpoczywa na nas, i Kościół wychodzi na jaw.** Alleluja! . . .? . . . Ja po prostu pragnę zatrzeć całą tę sprawą, wszędzie. Bracie, ona jest już na porządku dziennym. Ona jest w toku. To się zgadza.

79 Jego Bóstwo — Kim On jest? Niektórzy myślą, że On jest tylko

małym niemowlęciem tam wówczas. On jest tym, Kto stanął na tym niewidzialnym podium, o, moi drodzy, wyciągnął Swoje ręce i powiedział: „Niech się stanie światło” i stało się światło. To był Jezus Chrystus. „Bo On był na świecie i świat został stworzony przez Niego, ale Go świat nie poznał”. On był i On jest Bóstwem Boga. Spójrzcie, co On czynił wówczas. O, jakie to nadprzyrodzone sprawy, jakie były okrzyki, kiedy On czynił te nadprzyrodzone rzeczy, by stworzyć te rzeczy, które istnieją obecnie z rzeczy, których nie było — On przemówił i stało się.

<sup>80</sup> I ta sama moc, ten sam Chrystus... Alleluja. Niech sobie fundamentaliści, niech ludzie, którzy się zapierają mocy Bożej, mówią sobie, że to jest błędne; **lecz ta sama moc, która Słowem powołała świat do istnienia, jest w tych ludziach, którzy mają Ducha Świętego.** To się zgadza. **Mężczyźni i kobiety, jest czas, abyśmy stwierdzili, kim jesteśmy.** Diabeł próbuje trzymać was gdzieś z tyłu i mówi wam, że jesteście niepozornymi, przydeptanymi. Lecz nie jesteście. **Wy jesteście synami i córkami Bożymi! Bóstwo nie jest w Niebie; Ono jest w was!** Alleluja.

Ja wiem, iż sobie myślicie, że jestem zwariowany, lecz pozwól, że ci coś powiem, bracie. **Kiedy sobie uświadomisz, że Wszzechmogący Bóg mieszka w tobie, jest to w porządku.** „**Moje Życie — Ja daję Zoe**” — **Życie Boże jest w ludzkiej istocie.**

<sup>81</sup> On stał tam wówczas; On jest Stworzycielem wszystkich rzeczy. On stworzył życie, żaby, i wszystkie te kaczki, kury, zwierzęta, stworzył wszystko. „**Wszystko przez Niego powstało, a bez Niego nic nie powstało, co powstało**”. Przez Kogo? **Przez Chrystusa, Bóstwo.** „**On zesłał na ziemię plagi w owym czasie w Egipcie**”. Kto? **Chrystus.** „**On zamknął paszcze lwów. On zagasił moc ognia. Oni uniknęli ostrza miecza. Oni wskrzeszali martwych z grobu**”. Kto? **Chrystus.** O, moi drodzy, kto to był? Kto to jest? **Chrystus, Bóstwo!**

<sup>82</sup> **I bracie, siostró, to Bóstwo jest w tobie.** „Jeszcze maluczko, a świat Mnie już więcej nie zobaczy, **lecz wy Mnie zobaczycie, bo Ja będę z wami, mianowicie w was, aż do skończenia tego wieku**”. Chrystus w żłóbku? Nie. **Chrystus w was! Alleluja!** My nie oddajemy czci Chrystusowi w żłóbku, lecz **Chrystusowi w was, Duchowi Świętemu, tej nadziei Życia, alleluja, Stworzycielowi, Samemu Bogu, mieszkającemu w ludzkiej istocie.** „Jeszcze się nie objawiło, czym będziemy... lecz zobaczymy Go takiego, jakim On jest”. Będziemy podobni do Niego ...?...

Nie mają miejsca dla Niego.

<sup>83</sup> Ludzie tutaj w okolicy mówią, że są Chrystusowi, że ich kościół, do którego chodzą, jest Chrystusowy. A co się stało ubiegłego wieczora? Otwórzcie ich podarunki z okazji Świąt Bożego

Narodzenia. Zobaczmy, co tata — pod choinkami u wielu ludzi była ubiegłego wieczora duża skrzynka piwa. Nie ma miejsca dla Jezusa, wszystko dla piwa. Otwórzcie podarunki dla mam — talie kart. Nie ma miejsca dla Chrystusa; karty. To prawda. Zamiast małej Biblii lub czegoś podobnego dla dzieci, jest jakaś detektywistyczna broszura albo coś podobnego. Nie ma miejsca dla Jezusa. Zamiast iść do kościoła oni idą na przedstawienia, tańce, i wszystko możliwe, a nazywają się chrześcijanami.

**84 Bracie, kiedy Bóstwo Boga w postaci Ducha Świętego wchodzi do ludzkiego serca, Ono wyrывa wszystko, czego Chrystus nie stworzył. Wy wiecie, że to jest Prawdą.**

**85 O, Chrystus — nadzieja Chwały w tobie, nie w kołysce, w tobie!** To było kiedyś; Bóg był wówczas na początku, potem On przyszedł w Mojżeszu, On przyszedł w dzieciach Izraela, On przyszedł w kołysce. Lecz ludzie obecnie oddają Mu cześć, jak komuś prehistorycznemu w dalekiej przeszłości, **podczas gdy Chrystus jest w was.** On jest dzisiaj tutaj — Syn Boży poruszający się — Jego wielki Kościół posuwający się naprzód.

**86** Dzisiaj kościół spotyka się na kolacjach — podają zupy i paszteciki, i patrzą się, kto ubiera się najlepiej, kto chodzi do kościoła z wielką paradą i okazałością, kto ma najlepszy kościół, najlepsze siedzenia, kto potrafi grać to, kto potrafi zrobić tamto, i nie ma miejsca — przez cały czas mają do czynienia coś innego, zamiast się modlić. Oni się już więcej nie umieją modlić. Oni mają coś innego do czynienia; nie umieją się modlić. Oni po prostu nie umieją miłować — służyć Bogu tak, jak Mu dawniej służyli. „Nie było dla Niego miejsca w gospodzie”. I taki jest czas końca, przyjaciele. „Nie ma dla Niego miejsca w gospodzie”. Oczywiście, ja wiem, co gospoda oznaczała, lecz ja to odnoszę do naszego końcowego czasu.

**87** Lecz Biblia mówi: „W tym dniu, kiedy zakwitnie migdałowe drzewo, żądza ludzka ustanie, ponieważ on idzie do domu wiecznego, a płaczący snują się ulicami; albo zerwie się srebrny sznur i rozbije się dzban nad źródłem”. O, łaski, mój przyjacielu. . .

**88** Lecz prorok powiedział również: „Czasu wieczora będzie Światło”. To się zgadza. Ścieżkę do chwały znajdziecie z pewnością. To się zgadza. Nastął czas wieczora. Kościół, który był kiedyś odziany, jak to maleństwo w żłóbku . . .? . . . zawsze tak było, ale obecnie dochodzi do tego stanu, iż **ludzie uświadamiają sobie, że Bóstwo i moc Wszchemogącego Boga żyje w ludzkiej istocie.**

**89** O, bracie, siostró, pozwól, że ci powiem w Imieniu Jezusa. Co, czy mnie jeszcze słuchacie? [Zgromadzeni mówią: „Amen” — wyd.] O, moi drodzy, pozwólcie, że wam coś powiem!

<sup>90</sup> Przychodzi czas, w którym mężczyźni i kobiety są niemal podobni. Oni się ubierają tak samo, że człowiek nie może odróżnić kobiety od mężczyzny. To się zgadza. Dzieją się obecnie wszystkie rzeczy, o których Biblia mówi, że się będą dziać. To się zgadza, ludzie. To jest prawda. Czy to prawda? [Zgromadzeni mówią: „Amen” – wyd.] Czy to prawda? [„Amen” – wyd.] I oni wiedzą, że to jest prawda. Oni postępują podobnie, wyglądają podobnie, mówią podobnie, rozmawiają podobnie. Biblia mówi, że tak właśnie będzie. On powiedział: „W ostatecznych dniach nastaną czasy trudne. Albowiem ludzie będą miłować samych siebie więcej niż Boga; wiarołomcy, fałszywi oskarżyciele”. Czy to mamy tutaj? To się zgadza.

<sup>91</sup> O, chwała bądź Bogu. Odczuwam jednak, że coś dzieje się w mojej duszy. O, kiedy spojrzę tutaj na zewnątrz. . . „Jako było w dniach Noego, tak będzie w czasie Przyjścia Syna Człowieczego”. Noe miał kilku wiernych w tamtym czasie. Bóg ma kilku wiernych dzisiaj. Nadchodzi ta godzina, ten wielki dramat jest wystawiony.

<sup>92</sup> Mężczyźni i kobiety, jeżeli Duch Święty mieszka w was, to Chrystus, który urodził się przed dziewiętnastoma stuleciami, wszedł do ludzkości. On nie pozostał w kołysce.

<sup>93</sup> A dzisiaj w ten pamiętny dzień Jego urodzin, co oni czynią? Biorą jakieś drzewko, zetną je i robią z niego choinkę — dla dzieci. Lecz oni myślą. . . To jest w porządku, ja nie uderzam przeciwko temu. Lecz chodzi o to, że oni więcej czasu poświęcają choince niż Chrystusowi.

<sup>94</sup> Kris Kringle biega po kraju. Kim on był? Jakiś Niemiec, katolicki święty sprzed wielu lat — stary człowiek, który chodził po okolicy i czynił dobrze. A dzisiaj stało się to niemal kultem. To się zgadza. Jeśli chodzi o mnie, jest to w porządku, opowiadać o tym dzieciom, względnie cokolwiek chcecie czynić. Lecz chodzi o to, że tak łatwo można wpaść do tych kolein po drugiej stronie i usunąć Chrystusa, tą rzeczywistą, zasadniczą rzecz z Świąt Bożego Narodzenia. I ludzie przyjmują Kris Kringle, zamiast rzeczywistych Świąt Bożego Narodzenia; to się zgadza: „Nie ma dla Niego miejsca w gospodzie”.

<sup>95</sup> Wszystkie story są ściągnięte w dół — gdybyśmy mieli czas. Ja wiem, że się robi późno i robi się późno.

<sup>96</sup> Lecz spójrzcie, przyjaciele, ten czas nastał i jest obecnie, kiedy wielki Boży dramat jest wystawiony tutaj przed nami. Syn Boży, który był w kołysce, jest obecnie w sercu. On jest Bóstwem Boga. On jest Bogiem, Stworzycielem. On powołał wszystko . . .? . . . „Na świecie był i świat został stworzony przez Niego, ale Go świat nie poznał”.

<sup>97</sup> I o to właśnie chodzi dzisiaj w kościele. Nadzieja Chwały —

chrzest Duchem Świętym wszedł do serc ludzi, a oni nie rozpoznają, kim On jest. Oni myślą, że chodzi o jakieś przyłączenie się do kościoła, czy coś podobnego.

<sup>98</sup> **Lecz to jest Bóg, Stworzyciel, żyjący w tobie i dający ci całą tę moc. I ty posiadasz wszystko, co On miał. Więc On jest w tobie, abyś się powstrzymywał od złego, abyś czynił dobrze, abyś się wystrzegął złego i uciekał się do sprawiedliwości, abyś się odwracał od pokus. Wszelka złość, nienawiść, sprzeczkę, zawiść, i tak dalej — uciekaj od tego, bo to usunie Go z twego serca. Jeżeli Go przyjmiesz, obejmij Go i miłuj Go, i trzymaj Go w swoim sercu, i miłuj Go. Mówię wam, kościół złączony razem w tego rodzaju mocy ma moc związać niebiosa, uzdrawiać chorych, otwierać oczy ślepych. Alleluja. Głusi mówią — niemi mówią, a głusi słyszą, kalecy chodzą, ślepi widzą. Dlaczego? To jest rozpoznanie mocy Wszechmogącego Boga w twoim sercu. Tam On jest — Bóstwo.**

<sup>99</sup> Czy Go miłujecie? [Zgromadzeni mówią: „Amen” — wyd.] Nic dziwnego, że poeta powiedział:

„Zdumiewająca łaska! Jak słodki to dźwięk,  
Która zbawiła takiego nieszczęśnika jak ja!  
Kiedyś byłem zgubiony, lecz teraz znaleziony,  
Byłem ślepy, lecz teraz oglądam Go”.

<sup>100</sup> Drogi bracie, siostró, jeżeli nie masz chrztu Duchem Świętym dzisiaj do południa, biegnij do Królestwa Bożego tak szybko, jak potrafisz. Teraz jest czas pieczętowania. Nieprzyjaciel nadciąga jak powódź; On podnosi sztandar przeciwko niemu. Ten dramat jest wystawiony; **Kościół idzie do Domu, to jest absolutnie pewne. Rozumiecie? Nie masz już wiele czasu, by czekać, przyjacielu.** Nie masz już tyle czasu, by czekać. Lepiej przyjdź teraz. Raczej to uczyn dzisiaj (to się zgadza), kiedy jeszcze jest dzisiaj. **Uczyn to teraz!**

<sup>101</sup> Pamiętajcie, przyjaciele, może wydaje się to dziwne. Dla świata i religijnych dostojników nie było to nigdy popularne; zawsze było to niepopularne — te drogi Boże, ponieważ diabeł jest księciem mocy na powietrzu. On ma wszystkie te władze w swoich rękach. Każdy rząd jest pod władzą diabła — według tej Biblii. Diabeł powiedział, że tak jest. To się zgadza. On sprawuje władzę nad wszystkimi rządami.

<sup>102</sup> A Biblia mówi: „Radujcie się wszyscy święci aniołowie i wy święci na ziemi, bo królestwa tego świata stały się królestwami naszego Boga i Jego Chrystusa, i oni — On będzie rządził”.

<sup>103</sup> Szatan zabrał Jezusa na szczyt góry, pokazał mu wszystkie królestwa świata i powiedział: „One są moje, a ja Ci je dam”.

<sup>104</sup> A Jezus powiedział: „Idź precz, szatanie”. To się zgadza. On się nie przejmował. . .

105 On powiedział: „Gdyby Moje Królestwo było z tego świata, mógłbym zawołać legiony aniołów, lecz Moje Królestwo nie jest z tego świata; Moje Królestwo jest w Niebiosach”.

106 On powiedział też: „**Królestwo Boże jest wewnątrz was**”. Dlatego więc legiony i moce wspierających świętych aniołów są w tobie, alleluja, jeśli zostałeś wrodzony do Bóstwa Chrystusa przez chrzest Duchem Świętym! Tak jest.

107 Kim jesteś dzisiaj do południa? Kim jest Jezus Chrystus? **On jest w tobie na tyle, na ile Mu pozwolisz**. On dokłada wszelkich starań, próbując dostać się do ciebie, wejść do ciebie dzisiaj. A ty się odsuwasz na bok i zastanawiasz się, i patrzysz się, i gapisz, i wycofujesz się do tyłu po chwili. Nie czyń tego. **Wyruszaj prosto do Królestwa Bożego!** Ta godzina jest tutaj. Alleluja.

108 O, jak ja Go miłuję. On przyjdzie pewnego z tych dni. Ja Go pragnę zobaczyć. Czy wy nie? Ja Go pragnę zobaczyć. Wierzę, że Go zobaczymy. Czy wy nie? On jest teraz tutaj. Jego moc działa.

109 Co sprawia, że ludzie wołają i krzyczą, i ciągle dalej? O co chodzi? Jest to Duch Święty, działający w nich. Gdyby sobie to tylko mogli uświadomić i objąć Go, objąć Ducha Świętego, wierzyć Mu i przycisnąć Go do swojej piersi. Żyć właściwie i nie czynić niczego, co by Mu przeszkadzało. Powiedz: „O, Panie Jezu, ja pragnę Ciebie. Pragnę, abys Ty stanął przy mnie. Ja będę stał przy Tobie, Ojczy”. A kiedy to powiesz, **On po prostu usiłuje wejść do ciebie. On chce być w twoim wnętrzu! Duch Święty zaleca Mu ciebie przez cały czas.**

110 Otóż, przyjaciele, ja wiem, że to jest prawdą. Wiem, że ludzie nie uświadamiają sobie, kim są. Każdy człowiek tutaj może żyć ponad grzechem, może żyć bez grzechu, żyć w Bogu. Będziesz popełniał błędy, lecz Krew Chrystusa wybaczy ci. „Ojczy, wybaczy im, bo oni nie wiedzą, co czynią”. Czy się to zgadza? **Ta sama moc Chrystusa, który zawisł na krzyżu Golgoty, ten sam Bóg, który Go wzbudził w dniu zmartwychwstania, jest w tobie teraz – w was, którzy macie Ducha Świętego.** O, czy Go nie miłujecie? O, moi drodzy. Słuchajcie Jego Głosu, nawołującego dzisiaj!

111 Przyciśnij Go mocno do swojej piersi i powiedz – o, mocno, do swojej piersi i powiedz: „Otóż, Panie Jezu, ja byłem trochę obojętny, lecz w tym dniu Świąt Bożego Narodzenia uświadamiam sobie, Kim Ty jesteś teraz. Dawniej uwielbiałem Cię jako małe niemowlę w żłóbku. Widziałem Cię tam wówczas jako małe Dziecię przed dziewiętnastoma stuleciami i myślałem: „O, gdybym tylko mógł się udać do Jeruzalem!”

112 Dzisiaj odprawiają nabożeństwa pasyjne i wszystko możliwe, robią procesję do żłóbka, do tej miejscowości, gdzie On się urodził,

do tego samego żłóbka. Lecz, przyjaciele, nie chodzi o to miejsce wówczas, gdzie On się urodził, **chodzi o to tutaj, gdzie On się urodził. Bóg zesłał Go do każdego z nas, a Jego żyjąca Istota mieszka w nas. O, Stwórca, ten, który stworzył świat, stworzył też niebiosy, stworzył ziemię, stworzył człowieka, jest bezpośrednio w każdym człowieku, który ma chrzest Duchem Świętym dzisiaj!** O to chodzi. To jest tajemnica! **I widzisz Ducha Świętego w sobie; On jest nadzieją chwały!**

<sup>113</sup> I spójrzcie tutaj w Starym Testamencie, jak się powoływałem na to wiele razy, kiedy zawarto umowę, ona została rozerwana na dwoje nad martwym ciałem zwierzęcia. I te dwie części umowy musiały pasować do siebie – musiały się jakby zazębiać jedna z drugą.

<sup>114</sup> **A dzisiaj Bóg zawarł umowę, nie dlatego, że ty byłeś dobrym, nie dlatego, że przyłączyłeś się do kościoła, nie dlatego, że byłeś dobrym członkiem społeczeństwa. Możesz być nie wiem jak dobry; możesz żyć czystym życiem; możesz chodzić do kościoła każdego dnia; możesz składać ofiarę każdego dnia, możesz oddawać część swoich pieniędzy; możesz zrezygnować z wszystkich grzechów świata i z wszystkiego, i żyć tak sprawiedliwie i wiernie, jak tylko potrafisz, a ominiesz niebo tak daleko, jak wschód jest od zachodu. To się zgadza. Nie jesteśmy zbawieni dzięki naszej dobroci, lecz jest to Jego łaska, że zostaliśmy odkupieni, bowiem Bóg chciał mieć synów i córki. Dobroć nie robi ich nimi. Duch Święty czyni ich nimi! Gdyby tak nie było, On by nie musiał posyłać Ducha Świętego.**

<sup>115</sup> Jak mógłby Duch Święty być kompletny, gdyby nie . . . względnie jak mogłaby być umowa kompletna? Jezus powiedział: „Ja odchodzę, lecz Ja przyjdę znowu i będę z wami, a mianowicie w was. Módlcie się do Ojca, a On da wam Ducha Świętego. On pozostanie na zawsze”.

<sup>116</sup> A ludzie zapisują się do księgi kościoła, próbując obrócić nową stronicę życia w dniu Świąt Bożego Narodzenia, próbują przejść na drugą stronę kościoła i złożyć jakąś daninę do żłóbka tam po drugiej stronie, podczas gdy Duch Święty popycha cię wprost do właściwego życia i do Słowa Bożego. A oni chodzą wokół tacy ślepi i mówią: „Otóż, to jest banda ekstrawaganckich religijnych fanatyków”. Tak samo jak było w dniach Noego, tak samo jest dzisiaj.

<sup>117</sup> **Przyjście Syna Bożego przybliży się bardzo. To się zgadza. I tylko ci, którzy są napełnieni Duchem Świętym, w których żyje Nieśmiertelne Życie, tacy właśnie zostaną zabrani stąd, to jest absolutnie pewne.**

<sup>118</sup> Było coś szczególnego w tej zwykłej arce w dniach Noego, która pływała po wodach. Była to przyciągająca moc z góry, która była całkiem na szczycie, na który świeciła chwała Boża z niebios . . .? . . .

119 I mówię ci dzisiaj, przyjacielu, słuchaj mego Słowa. **Istnieje przyciągająca moc**, nie kościoła, nie pastora, lecz z chwały — **ten chrzest Duchem Świętym poruszający się w dół w tym kanale Życia, by pociągnąć Kościół do góry**. Co to jest? **Moc Boża, dostęp do Jego Życia, Zoe!**

120 „Znaki, które ja czynię, i wy czynić będziecie; i większe nad te czynić będziecie”. On był prześladowany, naśmiewano się z Niego, szydzono, i On umarł, i poszedł do grobu. Lecz On był autentycznym; On miał Ducha Bożego w Sobie i Bóg Go wskrzesił. Jeżeli pójdziemy tą samą drogą, to tak wyjdziemy. O, alleluja. Ja Go miłuję.

121 Czy mnie słyszycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Czy Go miłujecie? Czy Go miłujecie całym swoim sercem? Czy On nie jest cudowny? O, moi drodzy.

*„Oczy widziały, uszy słyszały, co zostało zapisane w Bożym Słowie”.*

Czy On nie jest cudowny, wspaniały . . .

Pochylmy nasze głowy.

122 Niebiański Ojczy, o, Jezu, ja wyglądam tej wielkiej godziny. Widzę, że ona nadchodzi. Widzę, że nigdzie nie ma nadziei. Widzę, że ten wiek robi postępy. Widzę wielkie czerwone światła komunizmu, poruszające się po całej ziemi. Widzę, że formalne kościoły zajmują swoje stanowiska przeciw Twemu Kościołowi, próbując ich potępić, mówiąc: „Boskie uzdrowienie jest złe. Jest to tylko kupa fanatyzmu”. W naszym własnym Białym Domu jest ogłoszenie, że Go trzeba zamknąć . . .

123 Lecz, o, Boże, pewnego dnia siedziałem tam i widziałem tych świętych ludzi, wszyscy jaśniejący mocą Bożą; patrzyłem się na ich twarze i widziałem chwałę Bożą. Oni mogli być jak Hebrajcy młodzieńcy przy ognistym piecu. „My się nie pokłonimy. Nie. Nasz Bóg potrafi nas wyzwolić. Ty przyjdiesz szybko, Panie Jezu”.

124 I widzę, że ta godzina nadchodzi, kiedy „Ludzie przybierają pozór pobożności, lecz zapierają się jej mocy. Tych się wystrzegaj”. Ty powiedziałeś, że Duch mówi tak o ostatecznych dniach. I tutaj jesteśmy — w tym czasie dzisiaj.

125 Tutaj jest nasz mały zbor, Panie, mężczyźni i kobiety, którzy Cię miłują, jak wierzę. I modłę się Boże, żeby ten Duch, który napenił serca wielu w minionych czasach, zstąpił teraz głębiej i więcej. Niech odrzuca wszelką złość, wszelkie kłótnie, wszystko, co nie jest podobne Tobie, i podejda dzisiaj nie do złości, lecz na Golgotę; niezupełnie na Golgotę, **lecz do Chrystusa, nadziei chwały, Bóstwa Boga, wspaniałości Bożej, mocy Bożej, która jest obecnie w naszych sercach, próbując nas wyciągnąć z rzeczy tego świata, aby On mógł**

**nas zabrać z tej ziemi do lepszego kraju pewnego dnia.** Boże, spełnij to dzisiaj. Wysłuchaj modlitwę Twego sługi i mów do ludu.

<sup>126</sup> Jeżeli jest tutaj ktoś zgubiony, ktoś nie mający Ducha Świętego, niech Go otrzymają od Ciebie dzisiaj do południa. Spełnij to, drogi Boże, bo prosimy o to w Imieniu Twego drogiego umiłowanego Syna, Jezusa, który przed dziewiętnastoma stuleciami urodził się w żłóbku, który trzydzieści trzy lata później cierpiał na Golgocie za nasze grzechy, który wstąpił na wysokości parę dni potem, czterdzieści dni później. On został przyjęty do chwały, potem — dziesięć dni później **przyszedł znowu w mocy Ducha Świętego i obecnie żyje w Kościele.**

I wkrótce przyjdzie z tą samą mocą, która Go wskrzesiła — Duch Święty w Kościele, by Go zabrać do góry. O, Boże, przyjdź! Czy przyjdiesz, by zbawić Kościół? Bowiem prosimy o to w Jego Imieniu.

<sup>127</sup> Kiedy macie pochylone wasze głowy, będziemy śpiewać: „Nawołuje dzisiaj”. Jeżeli jest tutaj ktoś bez Chrystusa, bez Boga, bez nadziei, czy przyjdiesz teraz?

„Nawołuje dzisiaj!  
Nawołuje dzisiaj!  
Jezus nawołuje,  
On woła łagodnie dzisiaj.  
Jezus woła łagodnie dzisiaj,  
Nawołuje dzisiaj!”

<sup>128</sup> Czy jesteś bez Boga, bez nadziei, bez Chrystusa? Czy zdajesz ...?... że po prostu nie masz życia pełnego Boga? Czy nie przyjdiesz?

„... coraz dalej?  
Woła (On woła) dzisiaj!  
Nawołuje dzisiaj!  
Jezus (łagodnie nawołuje dzisiaj)  
On łagodnie nawołuje dzisiaj”.

<sup>129</sup> Słuchajcie. Ojciec jest tutaj i On pragnie was zbawić, jeżeli nie jesteście zbawieni ...?... Lecz słuchajcie, przyjaciele, pragnę coś uczynić dzisiaj do południa dla was, kiedy stoicie tutaj. Pragnę, żebyście po prostu zamknęli swoje oczy; pragnę zaciągnąć zasłonę i pozwolić wam gdzieś spojrzeć. Zrobimy małą wizytę dzisiaj do południa ...?... mocno. Mam zamiar zaciągnąć zasłonę — tylko dla tych, którzy siedzą w tej kaplicy, młodzi i starzy, i wszyscy.

<sup>130</sup> Pragnę spojrzeć na drugą stronę ku bramom piekła na krótką chwilę dzisiaj rano. Oni tam na dole wiedzą, że tutaj na górze jest czas Świąt Bożego Narodzenia. Oni wiedzą, co czynili, kiedy były Świąta Bożego Narodzenia. Niektórzy z nich pili, niektórzy z nich zbijali baki, niektórzy szli do kościoła, niektórzy sobie drwili,

niektórzy sobie kpili. Co gdyby ich wlokący się kościsty szkielet mógł się z powrotem dostać do drzwi tego zboru dziś do południa? Wy wiecie, następne Święta Bożego Narodzenia możecie być już tam. Możecie tam być za rok od następnych Świąt.

Pamiętajcie, że macie do czynienia z ludzkimi duszami; macie do czynienia z duchowymi sprawami. I każdy z was musi zdać rachunek w Dniu Sądu. Ja mogę być tylko szczerym. Mogę tylko powiedzieć, jeśli nie przyjęliście Chrystusa dzisiaj do południa, że On stoi u otwartych drzwi waszego serca.

<sup>131</sup> A wy, którzy macie Ducha Świętego, pamiętajcie, wy będziecie sądzeni na podstawie tego, co z Nim učiniliście. Być może przyjęliście Chrystusa przez Ducha Świętego, lecz będziecie potępieni. Każdy człowiek będzie sądzony według uczynków, które czynił w swoim ciele. Kiedy przyjąłeś Ducha Świętego, co uczyniłeś z Nim? Czy mówiłeś o twoim sąsiedzie? Czy czyniłeś złe rzeczy?

<sup>132</sup> Jeżeli czyniłeś, to pamiętaj — ja bym rozpoczął życie na nowo w tej chwili. Powiedz: „Panie Jezu, dzisiaj — od tej chwili będę tym, czym Ty chcesz, żebym był. Zdaję sobie sprawę z tego, że ta nieśmiertelna część Boga, Duch Boży, żyje w moim ciele. A jeżeli ja — jeżeli postępowałem źle, wybac mi teraz. Ja pragnę — ja chcę. . . O rety, ja chcę być lepszym”. Ilu z was tutaj jest dzisiaj w takim stanie i chcielibyście podnieść swoją rękę, pokazując . . .? . . . „Ja pragnę rozpocząć na nowo, bracie Branham”. Ja mam moją podniesioną również, wiecie; pragnę rozpocząć na nowo. Pragnę uczynić dla Niego więcej w następnym roku. Czy siedzisz . . .? . . .

<sup>133</sup> Teraz jedno z najsmutniejszych wydarzeń, które kiedykolwiek słyszałem. . . Młoda dama, bardzo sympatyczna młoda kobieta. Ona żyła w dobrym domu, opowiadano jej o Chrystusie. Jej ojciec powiedział: „Ja tutaj z nią nie wytrzymam”. Bowiem ona . . .? . . . Ona spotyka się z tą warstwą społeczną ludzi, ponieważ ona jest. . . Nuże, pamiętajcie, kiedy . . .? . . . nie można się pogodzić z tym, że człowiek zobaczy samego siebie w tej rzeczy, nazwanej . . .? . . . Lecz ona otrzymała najlepsze wykształcenie. Kiedy wyrwie się z tej starej społeczności i pójdzie za innymi fajnymi warstwami społecznymi ludzi, to dozna jakiegoś ataku serca. Całe jej wykształcenie nie było do niczego przydatne; ona odeszła gdzieś. . .

<sup>134</sup> Którą drogą kroczysz dzisiaj do południa? W czym się ćwiczysz? Nie dbam o to, do której grupy należysz, pewnego dnia wrócisz do wieczności. A bez Chrystusa, bez Ducha Świętego twoja dusza jest zgubiona. Pamiętaj o tym.

<sup>135</sup> Nie możesz zostać zbawiony inaczej, jak tylko przez przyjęcie Chrystusa, Ducha Świętego. **Jeżeli On jest w tobie, On jest mocą**

**Bożą. Żyj przez Niego. On jest Bogiem w tobie.** Biblia mówi i my dziękujemy Bogu. . . jest nade mną, o, Boże. A Jezus powiedział. . .

Faryzeusze odpowiedzieli mówiąc: „Ty robisz samego siebie Bogiem”.

On powiedział: „Czy nie jest napisane w waszym Zakonie: ,Wy jesteście bogami’?”

<sup>136</sup> Dawno temu On zrobił Mojżesza bogiem faraonowi. **I On uczynił ciebie bogiem dla ludu. To się zgadza. A wy jesteście dzisiaj rano pisanymi listami Bożymi. Wasze życia są z Boga i są nawet świątynią Ducha Świętego.**

<sup>137</sup> Spójrzcie tutaj, przyjaciele, nie przegapcie tego. Nie pozwólcie, żeby to po prostu przeszło koło was, jak coś mistycznego . . .? . . . Czy to uczynicie?

<sup>138</sup> Ojczy, przychodzimy dzisiaj do południa, jako Twoje pokorne dzieci. Uświadamiam sobie, że żyjemy w ostatecznej godzinie, na końcu czasu. Coś może się wydarzyć każdej chwili. Mężczyźni, kobiety, chłopcy, czy dziewczyny będący tutaj są bez Boga. I ja się modłę ku Tobie, Ojczy, bądź miłościwy. Modłę się do Ciebie, żebyś był miłościwy tym, którzy to przyjęli i uświadamiają sobie teraz, że Ty jesteś blisko, w ich sercach. I zdają sobie sprawę z tego, że małe rzeczy tego świata, troski o życie . . .? . . . Modłę się, Boże, żeby każdy z nich dzisiaj do południa był rzeczywiście poświęcony Tobie na te nadchodzące dni, które mają nastąpić, i . . .? . . . jak długo będziemy jeszcze czekać przed Twoim Przyjściem. My wierzymy, że Ono jest zupełnie blisko teraz. A po chwili . . .? . . . jesteś zbawiony i wierzysz w to . . .? . . .

<sup>139</sup> Myślę o tych młodych ludziach owego wieczora tam przy ołtarzu, próbujących dostąpić zbawienia, lecz oni już przekroczyli tę linię: Nie ma dla nich odkupienia, oni przepadli, nie mogli zostać zbawieni.

<sup>140</sup> Ojczy, modłę się właśnie, żebyś ty pobłogosławił każdego z nich, kiedy jeszcze pozostał czas, Ojczy, aby to mogli przyjąć dzisiaj. Bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa, Amen.

<sup>141</sup> Powstańmy. Ilu z was miłuje Go całym swoim sercem? Czy nie chcecie przyjść trochę bliżej do Niego i miłować go po prostu jeszcze trochę więcej? Śpiewajmy: „Wszystko daję dziś”, kiedy podniesiemy nasze ręce do Niego dzisiaj do południa . . .? . . . Czy to uczynicie? Akompaniuj nam trochę – czy będziesz tak łaskawa, siostrzo?

„Wszystko daję (wszystko daję), (wszystkie twe nałogi, wszystkie twoje drogi). . . oddaję (wszystko daję dziś).  
Wszystko Tobie, mój błogosławiony Zbawco,  
Wszystko daję dziś”.

Czy myślisz to naprawdę?

„Wszystko daję (wszystko daję dziś),  
Wszystko daję (wszystko daję dziś).  
Wszystko Tobie, mój błogosławiony Zbawco,  
Wszystko daję dziś”.

<sup>142</sup> O, Ojczy, zmiłuj się. My Ciebie miłujemy tak bardzo, Panie. Pewnego z tych dni zabrzmi trąba. Ja może będę gdzieś na polu misyjnym. Panie, ja będę wtedy rozmyślał o zborze. Kiedy wiatry zaczną dać, świat znacznie się trząść, niektórzy powiedzą: „Co się dzieje?” Niebo stanie się czerwone, godzina sądu jest blisko. Ja pomyślę: „O, gdzie jest brat Graham? Gdzie są wszyscy moi domownicy?” Lecz, Ojczy, potem usłyszymy dźwięk, jak nigdy przedtem – Trąbę – anioł zatrąbi na Trąbie. O, Boże, ci którzy weszli do komnaty śmierci, powstaną z martwych. Rozlegną się okrzyki: „Co się dzieje z ziemią? Nie możemy stać spokojnie. Ona się trzęsie”. I wtedy zostaniemy zachwyceni wspólnie do góry, by się spotkać z Tobą na powietrzu.

<sup>143</sup> O, Ojczy, jeśli śmierć przyjdzie po nas przed tym czasem, mam na myśli naturalną śmierć na tej ziemi, odłączenie stąd tutaj, obyśmy weszli do tej komnaty z dzielną wiarą, odziewszy się szatą Chrystusa, Duchem Świętym. Pewnego dnia musimy tam przyjść, Ojczy. I uświadomiam sobie, że ja również muszę iść tą drogą. Ona jest bezpośrednio gdzieś przede mną – ta godzina, kiedy wstąpię do komnaty śmierci. Gdy usłyszę mój wyrok, nie chcę tam iść jak tchórz. Pragnę iść tak, jak Ty szedłeś, Panie. Nie będę się starał odziać tą starą szatą, lecz włożę na siebie szatę Chrystusa – Ducha Świętego, tak jak Paweł, i powiedzieć: „Śmierci, gdzie jest żądło twoje? Grobie, gdzie jest zwycięstwo twoje?” Wejdę do tej ciemnej komnaty między tych, którzy umarli, by potem usłyszeć Głos Archanioła, który zabrzmi, i my zostaniemy wywołani spośród umarłych, by się znów spotkać z naszymi umiłowanymi.

<sup>144</sup> O, Panie, jeśli to zaprzepaścimy w tym życiu, to życie nie było dla nas niczym; nie dopisaliśmy. Lecz jeśli znajdziemy Tego, Który jest drogi naszym sercom, wtedy znaleźliśmy cały zamysł Boży.

<sup>145</sup> O, jak bardzo miłujemy Go dzisiaj do południa. Niechby wszyscy chrześcijanie zobaczyli dzisiaj tą wizję szybko, Panie. Robi się już późno i ja się modlę, żebyś im Ty pozwolił oglądać tą wizję, aby się dzisiaj uchwycili Życia i żyli na zawsze, bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

<sup>146</sup> Czy miłujecie się wzajemnie? [Zgromadzeni mówią: „Amen” – wyd.] Odwróćcie się i uściśnijcie ręce z każdym i powiedzcie: „Niech ci Bóg błogosławi. Niechaj Chrystus jest z tobą”. Zamiast „Szczęśliwych Świąt” mówcie: „Niech Chrystus będzie z tobą”,

kiedy się odwracacie. Nie wychodźcie teraz jeszcze, odwróćcie się tylko i powiedzcie: „Niech Chrystus będzie z tobą”. Niech Chrystus będzie z tobą. „Wszystko . . .” Chwileczkę tylko.

„Wszystko Tobie, mój błogosławiony Zbawco,  
Wszystko daję dziś”.

<sup>147</sup> Patrzcie, myślałem sobie, że już jest po dwunastej. Jest po jedenastej. Myślałem, że już jest dwadzieścia minut po dwunastej. Po prostu . . . [Pewna siostra mówi: „Pozostańmy tu następną godzinę” — wyd.] Co wy na to? Amen.

<sup>148</sup> Czy wszyscy miłują Pana? Powiedzcie: „Chwała bądź Panu”! [Zgromadzeni mówią: „Chwała bądź Panu!” — wyd.] Miejmy teraz krótką chwilę, w tej chwili teraz, powiedzcie trzy lub cztery słowa świadectwa, na przykład: „Miłuję Jezusa”. Proszę, nie mówcie więcej niż tyle. [Ktoś mówi: „Miłuję Jezusa” — wyd.] To jest właściwe. Ktoś inny jeszcze. [Wielu ludzi mówi: „Miłuję Jezusa!” — wyd.] Chwała bądź Bogu! [Wielu mówi: „Miłuję Jezusa!”] Ja Go miłuję, Ja Go miłuję. O, Jezu.

„Jezu, Zbawco, bądź mi przewodnikiem  
Poprzez burzliwe morza życia.  
Nieznane fale toczą się przede mną.  
Kryjące skały i . . .? . . .  
Bądź mi mapą i kompasem”.